

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. S. oraz M. K. (1) kwoty 35 000 zł tytułem odszkodowania w związku z nienależnym wydaniem biletów lotniczych.

Pozwany M. K. (1) nie złożył odpowiedzi na pozew. Pozwana M. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą E. Wakacje, której przedmiotem była działalność agentów turystycznych (odpis z CEiIDG –k 12). W dniu 2 stycznia 2013 r. jako zleceniodawca zawarła z M. K. (1) jako zleceniobiorcą umowę zlecenia, której przedmiotem było zawieranie umów o świadczenie usług turystycznych z klientami Biura (...) (umowa – k. 138). Pomiędzy pracownikami powodowej spółki a M. K. (1), który posługiwał się e – mailem z domeną (...) zostały podjęte rozmowy odnośnie współpracy w zakresie rezerwacji i sprzedaży biletów lotniczych. E – mailem z dnia 4 stycznia 2013 r. skierowanym do M. K. (1) przedstawiciel powoda M. N. wskazał, aby umowę z wybranymi załącznikami, które określają zakres współpracy przesłać pocztą, jak też prosił o wysłanie e – mailem wypełnionego profilu klienta, przedstawiony został formularz umowy. Wskazano sposób rezerwacji, logowania (korespondencja e – mailowa, wydruki – k. 361 – 365). Umowa ta nie została nigdy podpisana przez pozwaną M. S. i przesłana do powoda (niesporne), mimo że u powoda była zasada, iż współpracę z nowym klientem podejmuje na podstawie pisemnej umowy o współpracy. Mimo tego powód rozpoczął współpracę w zakresie sprzedaży biletów podejmując ją z M. K. (1). Transakcje polegały na tym, iż po dokonaniu rezerwacji i po przedstawieniu dokumentu wpłaty, generowanych przez system bankowości elektronicznej, bądź przez podanie kart kredytowych, którymi rezerwacje były opłacane, przekazywane były bilety lotnicze. W styczniu i lutym 2013 r. M. K. (1) zamawiał i odbierał bilety lotnicze od powoda, przedstawiając jako dowód zapłaty podrobione potwierdzenia przelewów zapłaty za wskazane bilety. W pewnym momencie powód stwierdził, że wskazane kwoty nigdy nie zostały zaksięgowane na jego rachunku bankowym. Skontaktowano się z M. K. (1) w celu ustalenia czy przelewy zostały wykonane. Był on bardzo zaskoczony tą informacją. Po kontakcie z bankiem okazało się, że nigdy nie było takiego polecenia wpłaty. Wówczas powód zdecydował się, aby brakujące kwoty pobrać z karty kredytowej, którą M. K. (1) wskazał przy części opłat. Powód zwrócił się do niego czy wyraża zgodę na obciążenie karty kredytowej kwotami nieopłaconych faktur, na co on wyraził zgodę. Karta kredytowa należąca do M. K. (1) została obciążona za bilety lotnicze. Następnie po zakwestionowaniu obciążenia, wskutek reklamacji właściciela karty, kwota 35 000,54 zł została potrącona z rachunku powoda na rzecz (...) S.A. Pismem z dnia 20 czerwca 2013 r. powód zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Gdyni o popełnieniu przestępstwa. Pismem z dnia 3 czerwca 2013 r. M. K. (1) zobowiązał się do pokrycia swoich zaległości w kwocie 35 000 zł na rzecz powoda. Równocześnie w dniu 21 czerwca 2013 r. M. K. (1) zawarł z powodem ugodę, w której uznał on dług w kwocie 41 645,21 zł z tytułu nieopłaconych faktur i naliczonych odsetek i zobowiązał się do zapłaty kwoty 39 927,49 zł w ustalonych tam terminach. Wskazał w niej, iż jest pracownikiem Biura (...) i użył pieczęci z oznaczeniem E. Wakacje przy ul (...) w G., pod którym to adresem zarejestrował on własną działalność gospodarczą o nazwie E. (...) M. K. (1), z datą rozpoczęcia działalności 13 czerwca 2013 r. W dniu 31 maja 2013 r. pozwany zawarł umowę najmu na lokal użytkowy przy ul (...) w G.. Postanowieniem z dnia 24 lutego 2014 r. przedstawiono pozwanemu M. K. (1) zarzuty dotyczące m.in. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem e (...) S.A. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zamawiając i odbierając w systemie internetowym bilety lotnicze i przysyłając w celu użycia za autentyczne uprzednio podrobione przez siebie potwierdzenia dokonania przelewów. (zeznania świadka A. A. – k. 210 - 212, zeznania świadka M. G. – k. 212 – 213, zeznanie świadka I. J. – k. 262, przesłuchanie powoda – k. 326 postanowienie o przedstawieniu zarzutów – k. 167 – 168, korespondencja – e – mailowa – k. 17 – 68, wydruki – k. 69 – 75, pismo (...) S.A. w W. z dnia 21 marca 2013 r. – k. 76, kopie transakcji – k. 78, pismo powoda – k. 79, potwierdzenie przelewu – k. 80, faktury VAT – k. 81 – 88, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – k. 91, ugoda – k. 90, odpis z CEiIDG – k. 9, pismo z dnia 3 czerwca 2013 r. – k. 89, umowa najmu – k. 142 – 143).

Powołany wyżej stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dokumenty i wydruki, które nie budziły wątpliwości co do wiarygodności. Ponadto w oparciu o zeznania wskazanych świadków i strony powodowej, której relacje były spójne, logiczne i konsekwentne i odpowiadały dokumentom, w szczególności prowadzonej korespondencji e – mailowej.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanych z uwagi na ich niestawiennictwo na termin przesłuchania (art. 302 § 1 k.p.c.). Jeśli chodzi o niestawiennictwo M. S. na termin przesłuchania w dniu 2 lutego 2016 r., wskazać należy, iż sąd uznał wskazaną przyczynę niestawiennictwa za nieusprawiedliwioną. Pozwana powoływała się na to, iż na dzień 3 lutego 2016 r. wezwana została jako świadek w sądzie w Gdyni (k. 336). Podnieść należy, iż odległość między W. a G., jak również godzina wyznaczonej rozprawy w dniu 2 lutego 2016 r., z całą pewnością umożliwiały uczestniczenie pozwanej w obu rozprawach.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione w stosunku do pozwanego M. K. (1) w całości co do należności głównej tj. 35 000 zł, zaś częściowo co do odsetek za opóźnienie, mianowicie za okres od 11 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałej części żądanie odsetek było niezasadne. Powództwo było niezasadne w całości w stosunku do pozwanej M. S..

Odnosząc się w pierwszej kolejności do rozstrzygnięcia dotyczącego M. K. (1), wskazać należy, iż wyrok ma charakter zaoczny, albowiem spełnione zostały przesłanki z art. 339 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę ustalony wyżej stan faktyczny spełnione zostały przesłanki z art. 415 k.c. jeśli chodzi o pozwanego M. K. (1). Zgodnie z powołanym przepisem kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Niewątpliwie działanie pozwanego było bezprawne. Jego czynności polegały na wprowadzeniu w błąd powoda co do dokonania zapłaty za bilety lotnicze, wskutek przedstawienia podrobionych dowodów przelewu. Działanie to doprowadziło do przekazania mu tych biletów, za które powód nie otrzymał zapłaty, co stanowi szkodę po jego stronie. Działanie pozwanego było zawinione, tym bardziej, iż przed procesem uznał on dług. Nie budzi wątpliwości wysokość szkody, która mieści się w granicach uznania, a także w granicach wystawionych faktur VAT. Co do odsetek, to jako zobowiązanie bezterminowe stawało się ono wymagalne po wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód nie wykazał, iż roszczenie stało się wymagalne w dniu 26 lutego 2013 r.. Jednakże w aktach sprawy znajduje się dokument z k. 89, w którym pozwany zobowiązuje się do zapłaty do dnia 10 czerwca 2013 r., dlatego odsetki należało zasądzić od dnia następnego czyli od 11 czerwca 2013 r. Oświadczenie pozwanego świadczy o tym, iż był on wzywany do zapłaty najwcześniej przed tą datą.

Na marginesie należy wskazać, iż zasądzenie odsetek za opóźnienie nie zmienia nic w zakresie kategoryzacji odsetek, zwłaszcza wobec zmiany, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. Odsetki za opóźnienie na podstawie art. 481 § 1 k.c. istniały także przed tą datą, zaś zmiana od 1 stycznia 2016 r. dotyczy kwestii sposobu obliczenia ich wysokości za ten okres.

Jeśli chodzi o pozwaną M. S., to zdaniem sądu brak podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za powstanie szkody po stronie powodowej. Powód jako podstawę prawną jej odpowiedzialności w pozwie wskazuje przepis art. 430 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

W niniejszej sprawie, to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania czy powierzenie czynności przez pozwaną M. K. (1) mieściło się w zakresie tych, które podejmował on w stosunku do powoda, jak również, iż podlegał jej kierownictwu oraz był obowiązany do stosowania się do jej wskazówek. Już sama podstawa współpracy między pozwaną a M. K. (1) - umowa zlecenia – k. 138, wskazywała na odmienny charakter czynności – mianowicie zawieranie umów o świadczenie usług turystycznych z klientami biura podróży. W zakres ten nie wchodzi zawieranie umów z agentem linii lotniczych, którym był powód, których przedmiotem jest nabywanie biletów czy też pośrednictwo

w sprzedaży miejsc hotelowych. Są to odmienne umowy, aniżeli umowa z klientem. Ścisłej rzecz biorąc czynności podjęte między powodem a pozwanym mogły być realizowane w ramach wykonywania umów zawieranych z klientami pozwanej, ale do tych na podstawie zawartej umowy nie był uprawniony. Zresztą sam charakter zawartej umowy-umowa zlecenia co do zasady nie powoduje podporządkowania zleceniobiorcy zleceniodawcy. Zgodzić się należy z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2011 r., II PK 9/11, LEX nr 1044012, zgodnie z którym generalnie stosunek zlecenia nie kreuje stosunku kierownictwa w rozumieniu art. 430 k.c., choć w konkretnych przypadkach nie sposób wykluczyć istnienia stosunku podległości. Ogólna kontrola osoby zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia, dokonywana przez zleceniodawcę z punktu widzenia rezultatów działalności nie świadczy o podporządkowaniu pracowniczemu.

Niewątpliwie, w świetle art. 6 k.c. to na powódzie ciążył obowiązek wykazania, iż mimo zawartej między pozwanymi umowy zlecenia, charakter stosunków między nimi wskazywał na ścisłe podporządkowanie zleceniobiorcy przez zleceniodawcę.

Z materiału sprawy ta kwestia w żaden sposób nie wynika, a wręcz przeciwnie, wskazana dokumentacja, korespondencja e – mailowa wskazuje na to, iż pozwany M. K. (1) działał samodzielnie, zaś w jego czynnościach, poza tylko danymi działalności gospodarczej, pozwana nie pojawia się.

Zdaniem sądu nie jest też spełniona druga z możliwych podstaw odpowiedzialności pozwanej M. S., mianowicie art. 415 k.c. Powód nie wykazał na czym miało polegać jej działanie, a także że było zawinione. Można oczywiście zastanawiać się nad kwestią ewentualnego jej nadzoru nad czynnościami M. K. (1), ale przy umowie zlecenia, inaczej aniżeli przy umowie o pracę nie jest on wymagany. Zresztą brak wiedzy o działaniach M. K. (1) mógł wynikać z różnych okoliczności faktycznych i nie może przesądzać o bezprawności po jej stronie. Istotnym elementem jest też fakt, iż to strona powodowa w dużej mierze nie zabezpieczyła swoich interesów. Mimo, iż sama przy tego rodzaju czynnościach od kontrahentów wymagała zawarcia umowy w formie pisemnej i zresztą taki projekt umowy został przesłany do M. K. (1), to mimo braku jej podpisania, podjęła współpracę z osobą, która tylko powoływała się na firmę pozwanej. Już na tym etapie powód mógł zweryfikować czy M. K. (1) działa w sposób uprawniony i czy jest prawidłowo umocowany. W zasadzie powód nie miał żadnych podstaw do uznania, iż M. K. (1) jest pełnomocnikiem M. S.. Opierał się tylko na jego oświadczeniach. To, że posługiwał się e-mailem z domeną pozwanej o niczym jeszcze nie świadczy. Dla przyjęcia, iż udzielono pełnomocnictwa określonej osobie, nawet w sytuacji braku formalnego dokumentu pełnomocnictwa, muszą świadczyć okoliczności leżące np. u podstaw danej czynności. Muszą być jakieś podstawy do uznania, iż mocodawca wyraził zgodę na owe czynności, je akceptował, wyposażył daną osobę w atrybuty, które pozwolą go uznać za pełnomocnika. Zgodnie z aprobowanym przez sąd orzekającym poglądem Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonym w wyroku z dnia 3 lipca 1992 r., I ACr 323/92, OSA 1993/7/47 pełnomocnictwo można udzielić również w sposób dorozumiany (konkludentny), chyba, że powinno być udzielone w formie szczególnej. Zakres umocowania udzielonego w sposób dorozumiany wynika ze znaczenia, jakie na gruncie przyjętych w stosunkach danego rodzaju zasad przypisuje się zachowaniu mocodawcy.

W niniejszej sprawie powód nie miał żadnych podstaw do uznania, czy i jakie oświadczenie co do udzielenia pełnomocnictwa M. K. (1) złożyła pozwana. Fakt dysponowania danymi pozwanej i firmowym e – mailem to za mało, aby uznać kogoś za pełnomocnika, tym bardziej przy czynnościach, które jednorazowo generowały kilkudziesięczne zobowiązania, zaś powód wystawiał i przekazywał bilety, także gdy faktyczna zapłata jeszcze nie nastąpił na jego rzecz. Zwrócić należy uwagę, iż posłużenie się pieczęcią pozwanej przez pozwanego pojawia się dopiero na etapie zawierania ugody przez M. K. (1), po ujawnieniu jego czynów, który w tej dacie już sam prowadził działalność gospodarczą o tożsamej nazwie co pozwana - E. Wakacje i adres wskazany na pieczęci nie był już adresem pozwanej, ale właśnie pozwanego. Nie było też prawdą, iż pozwany był pracownikiem M. S., co wskazane zostało w ugodzie.

Oświadczenia pozwanego M. K. (1) czy to w ugodzie czy też w dokumencie z k. 89 wskazują także na to, iż on osobiście poczuwał się do odpowiedzialności.

Tym samym wobec braku przesłanek z art. 430 k.c. oraz art. 415 k.c. powództwo wobec M. S. podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. k.p.c. Oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego M. K. (1) w stosunku do całości żądania było na tyle nieznaczne, iż sąd włożył obowiązek pokrycia całości kosztów na pozwanego. Na należne powodowi od pozwanego koszty złożyły się poniesione koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwana M. S. nie poniosła żadnych kosztów, które można byłoby potraktować jako element kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

- (...).